

PIERWSZY KING STALLION DLA US MARINE CORPS

Amerykański Korpus Piechoty Morskiej odebrał pierwszy seryjny egzemplarz ciężkiego śmigłowca transportowego CH-53K King Stallion. Maszyna trafiła do bazy z Jacksonville w Karolinie Północnej, gdzie przejdzie testy poprzedzające wprowadzenie jej do służby.

To dopiero początek długiej drogi, która ma doprowadzić do całkowitego wycofania z piechoty morskiej śmigłowców poprzedniej generacji śmigłowców CH-53E Super Stallion. W sumie zakłady Sikorsky należące do Lockheed Martin mają dostarczyć tej formacji 200 wiroplątów CH-53K. Cały kontrakt ma być warty 25 mld dolarów.

Obecni na kwietniowych targach ILA 2018 w Berlinie, gdzie CH-53K miał swoją europejską premierę, przedstawiciele Sikorsky deklarowali, że cena pojedynczego śmigłowca wynosi ok. 87 mln dolarów, a w produkcji znajduje się już kolejnych osiemnaście seryjnych maszyn. Dostawa kolejnego egzemplarza jest planowana na początku przyszłego roku. CH-53K ma osiągnąć wstępną gotowość operacyjną w US Marine Corps do końca 2019 roku.

Pierwszy CH-53K będzie używany przez Marine Operational Test and Evaluation Squadron 1 do prób i testów dotyczących obsługi technicznej oraz wsparcia logistycznego poprzedzających wejście śmigłowca do regularnej służby.

Co warto nadmienić przekazanie pierwszego seryjnego egzemplarza docelowemu użytkownikowi ma znaczenie dla planów eksportowych jakie amerykański koncern Sikorsky wiąże z CH-53K. Najważniejszy w tym względzie jest przetarg niemiecki, w ramach którego Luftwaffe szuka następców maszyn CH-53G. W postępowaniu na 45 do 60 nowych śmigłowców o wartości ok. 3 mld dolarów konkurują ze sobą właśnie CH-53K oraz produkowany przez Boeinga CH-47F ER Chinook. Ewentualny kontrakt ma być także związany ze znacznym zaangażowaniem niemieckiego przemysłu w produkcję nowych wiroplątów. W przypadku wyboru CH-53K głównym partnerem przemysłowym Sikorsky będzie Rheinmetall.

Czytaj też: [Rheinmetall i Sikorsky wspólnie z ofertą CH-53K dla Niemiec. Gra o 3 mld euro](#)

Zainteresowanie pozyskaniem King Stallionów wyraża także Izrael, który planuje w połowie przyszłej dekady wycofać używane obecnie 23 śmigłowce CH-53 "Yas'ur 2025". Na liście potencjalnych nabywców jest również Japonia, także mająca doświadczenie z maszynami z rodziny H-53. Sprzedaż śmigłowca zagranicznym odbiorcom może także pozwolić na obniżenie kosztów maszyn dostarczanych amerykańskimi siłom zbrojnym.

Śmigłowce CH-53K wyposażone w trzy silniki General Electric GE38-1B, każdy o mocy 7500 KM i dysponujące maksymalną masą startową 39,9 ton są najcięższymi śmigłowcami używanymi przez amerykańskie siły zbrojne. Wiropląt może zabrać do 55 żołnierzy, a zwiększony w stosunku do CH-53E

udźwig pozwoli na przewiezienie ładunku o masie 12246 kg na dystans 204 km i to w warunkach niskiej gęstości powietrza oraz wysokiej temperatury. Maszyna o ładowności 15,9 tony jest przy tym podobnych rozmiarów, co zabierający o 1,5 tony mniej CH-53E.